

Sygnatura akt IV Ka 486/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Adam Pietrzak (spr.)
Sędziowie :	SSO Ewa Rusin SSO Mariusz Górski
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu dnia 23 lipca 2014 roku

sprawy **T. F.**

syna J. i U. ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art.190§1kk w zw. z art. 64§1kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 24 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt II K 1245/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. 516, 60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 486/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (sygn.akt II K 1245/13) Sąd Rejonowy w Świdnicy po rozpoznaniu sprawy T. F. oskarżonego o to, że:

w dniu 10 czerwca 2013 roku w Ś., woj. (...)groził pobiciem oraz pozbawieniem życia K., K.i K. F., wzbudzając u nich uzasadnioną obawę spełnienia gróźb, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy, Wydziału II karnego z dnia 27

marca 2012 roku za czyny z art. 207§1 kk oraz 190§1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 maja 2012 roku do 10 czerwca 2013 roku,

to jest o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

oskarżonego T. F. uznał za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 190§1 kk wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w całości.

Na podstawie art. 427§2 kpk w zw. z art. 438 kpk 2 i 3 kpk zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 7 kpk w zw. z art. 5§2 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie za spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające zeznania K. F., K. F. (1) i D. G., w sytuacji gdy zeznania różnią się diametralnie na poszczególnych etapach postępowania i w tym kontekście powinny być przez Sąd I instancji ocenione jako nie godne wiary, czyn Sąd I instancji naruszył również zasadę in dubio pro reo

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku:

1. polegający na stwierdzeniu, że pokrzywdzona K. F. widziała oskarżonego przez okno i słyszała wykrzykiwane przez niego pod jej adresem groźby i wulgaryzmy oraz widziała jego napastliwe zachowanie, jak również że K. F. (2) wraz z D. G. natknęli się w pobliskim sklepie na oskarżonego, który był wyraźnie pod wpływem alkoholu, co miało potwierdzać kierowanie groźb przez oskarżonego podczas gdy dowody zebrane w toku postępowania jednoznacznie przeczą tym ustaleniom.

W oparciu o powyższe zarzuty, na podstawie przepisu art. 427§1 kpk i art. 437 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Sąd I instancji zgromadził obszerny materiał dowodowy, prawidłowo go ocenił, a wyprowadzone wnioski przekonująco uzasadnił.

Ocena materiału dowodowego zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania oraz zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód w którym sąd rejonowy poddał zgromadzone dowody ocenie pod kątem ich wiarygodności (k.3-5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k.132-134 akt sądowych) czyni zadość wspomnianym zasadom i wskazaniom.

Wnioski, do których doszedł tenże sąd mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności.

Brak jest w szczególności podstaw do kwestionowania przyznania przez sąd I instancji waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. F. byłej żony oskarżonego, jej córek K. F. (1) i K. F. (2) oraz D. G. na okoliczność, że oskarżony dobijał się do drzwi mieszkania pokrzywdzonych artykułując przy tym pod ich adresem, w wulgarnej formie groźby, których słowna interpretacja nie budzi wątpliwości, że dotyczyły pobicia i pozbawienia życia.

Okoliczności zdarzenia, w szczególności stan upojenia alkoholowego oskarżonego, narastająca agresja wyrażająca się w wykrzykiwaniu wulgarnych wyzwisk pod adresem pokrzywdzonych i jego wcześniejsze zachowania (w tym na szkodę K. F.– byłej żony oskarżonego) za które był skazany, są podstawą do uznania, iż groźby wykrzykiwane przez oskarżonego pod drzwiami mieszkania wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę że zostaną spełnione.

Zarzuty apelacji sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu I instancji poprzez eksponowanie drobnych rozbieżności w relacjach świadków niewykłanych w sytuację, gdy przesłuchiwani w toku postępowania przygotowawczego i rozprawy głównej dzielili okres około 10 miesięcy.

Eksponowanie w apelacji, że stwierdzenie pokrzywdzonej K. F., „... iż oskarżony cały dzień krzyczał pod jej oknem nie jest możliwe...” w kontekście okoliczności zdarzenia uznać należy za chybione.

W sytuacji, gdy oskarżony jedynie przez okres paru godzin uprzykrzał jej życie, hałasując pod oknem nie może dziwić fakt, iż pokrzywdzona użyła skrótu myślowego określając, iż „... przez cały dzień kręcił się pod domem, przez cały czas krzyczał...”

(k.123 v. akt sądowych).

Sąd odwoławczy nie dał wiary zeznaniom świadka U. G. przesłuchanej na rozprawie odwoławczej; oskarżony przez okres ponad roku od zdarzenia nie wspominał o istnieniu tego świadka, a argumentacja przedstawiona w związku z powyższym na rozprawie odwoławczej jest całkowicie nieprzekonująca: „... około godz. 18.00 wróciłem do mamy, czego wcześniej nie mówiłem, bo nie spodziewałem się, że sąd mnie skarże...” (k.171 akt sądowych).

Niezależnie od powyższego, w sytuacji gdy do przedmiotowego zdarzenia doszło „około godziny 18.00” (co pozwala przyjąć, że mogło to być kilka minut przed 18.00) a oskarżony miał dotrzeć do mieszkania matki około 18.05-18.10 (zeznania świadka U. G. – k. 171v. Akt sądowych) biorąc pod uwagę relatywnie niewielką odległość dzielącą ulicę (...) od Osiedla (...) w Ś., którą można bez trudu pokonać w ciągu około 20 minut, nic nie stoi na przeszkodzie przyznaniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, po czym dotarł do mieszkania matki we wskazanym przez nią czasie.

Kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu nie budzi zastrzeżeń.

W świetle okoliczności sprawy i dyrektyw art. 53 kk brak jest w ocenie sądu odwoławczego podstaw do uznania wymierzonej oskarżonemu kary za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 kpk na podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynu tego oskarżony dopuścił się wręcz w kilka godzin po opuszczeniu zakładu karnego gdzie odbywał karę m.in. za przestępstwo tego samego rodzaju, co świadczy o głębokiej demoralizacji oskarżonego i konieczności orzeczenia odpowiednio dotkliwej kary.

Mając na względzie powyższe sąd odwoławczy orzekł jak na wstępie.

Orzeczenia o kosztach oparte jest na przepisie art. 624§1 kpk i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. i opłatach w sprawach karnych (z uwagi na orzeczoną karę izolacyjną i sytuację materialną oskarżonego).